

**Dariusz Rozwadowski**

## **Prawdziwe oblicze renesansu**

### **Odrodzenie antyku, czyli czego?**

Renesans bardzo często przedstawiany jest jako wspaniały czas odrodzenia myśli antycznej, rozwoju nauki, skoncentrowania się na człowieku i jego potrzebach, okres, który nastąpił po mrokach średniowiecznego zacofania. Czy jednak jest to na pewno prawdziwe oblicze renesansu? Początek renesansu najczęściej datuje się na rok 1453, czyli upadek Cesarstwa wschodniorzymskiego, lub na rok 1492, kiedy to Krzysztof Kolumb dopłynął do Ameryki. Epokę zdominowały dwa prądy myślowe – humanizm i reformacja. Oba łączył wrogi stosunek do Kościoła rzymskokatolickiego.

W renesansie wielką popularnością zaczęła cieszyć się magia. Wcześniej lokowało się ją na pograniczu baśni, natomiast w tej epoce wielu ludzi podchodziło do niej bardzo poważnie. Widzimy zatem, że renesans bez wątpienia można nazwać odrodzeniem ciemnoty i zabobonu z okresu przedchrześcijańskiego. Magia renesansowa dzieliła się na ceremonialną, zwaną też rytualną, i na naturalną. Fundamentem magii ceremonialnej były księgi magiczne zwane grymuarami. Odwoływała się do duchów i demonów, w związku z czym nazywana jest „czarną magią”. Z kolei magia naturalna, tzw. biała magia, obejmowała czary, które wykorzystują moce drzemiące w naturze i w człowieku<sup>1</sup>.

Renesans był epoką, w której doszło do rozkwitu alchemii, co stało się pod wpływem pism kabalistycznych, hermetycznych i okultystycznych. Alchemię zaczęto również łączyć z astrologią. Popularność wiedzy tajemnej i wróżbiarstwa osiągnęła szczyt na dworze cesarza Rudolfa II, gdzie m.in. odczytywaniem gwiazd zajmowali się najwybitniejsi ówczesni astronomowie. Wielu europejskich władców masowo zatrudniało i dobrze opłacało magów<sup>2</sup>. Dobitnie pokazuje to, że zabobon wyparł naukę. W tym znaczeniu magia renesansowa, bo ciężko tu w ogóle mówić o nauce, stanowiła wyraźny regres w stosunku do dorobku średniowiecza, ponieważ poznanie naukowe zaciemniała magicznymi przesadami. Dlaczego tak się działo? Przyczyna była prosta i miała ideologiczne podłoże, chodziło bowiem o odejście od chrześcijaństwa i stworzenie nowej religii. Próbowano zatem wrócić do poziomu myśli antycznej, czyli pogańskiej. Renesansowy neopoganizm ściśle wiąże się z osobą Pletona. Georgios Gemistos Pleton od 1428 roku doradzał cesarzowi Janowi VIII. Zajmował się kwestią przezwyciężenia schizmy i zjednoczenia Kościoła zachodniego i wschodniego. Był również znawcą filozofii antycznej, zajmował się komentowaniem filozofów greckich i porównywaniem np. arystotelizmu i platonizmu. Jego wykłady o Platonie, wygłoszone około 1440 r. podczas pobytu we Florencji, dały początek Akademii Platońskiej, która od 1459 r. rozwijała się przy poparciu Medyceuszów i utworzyła ważny ośrodek studiów platońskich<sup>3</sup>. W swych rozważaniach Pleton przedstawił nową koncepcję politeizmu, przez co oskarżono

---

<sup>1</sup> K. Karoń, *Historia antykultury*, Warszawa 2018, s. 258-259.

<sup>2</sup> *Ibid.*, s. 260.

<sup>3</sup> W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, tom II, s. 8.

go o herezję. Zmusiło go to do powrotu do Grecji, gdzie założył szkołę, w której propagował politeizm. Ostatnie dzieło Plethona zatytułowane „Prawa” należy przede wszystkim postrzegać przez pryzmat reformy, której podstawą była zmodyfikowana forma greckiego politeizmu. Ten projekt nowej religii miał stanowić alternatywę dla wszystkich istniejących wierzeń<sup>4</sup>. Zdaniem Pletona religie zafałszowały obraz tej jedynej pierwotnej, prawdziwej religii, do której trzeba wrócić<sup>5</sup>. Poganizm Pletona stanowił próbę dokonania reformy prowadzącej do odnowy moralnej i politycznej. W odróżnieniu od ówczesnych reformatorów głoszących powrót do ewangelicznych źródeł chrześcijaństwa, Pleton nie wierzył, że to uzdrowi sytuację, a nadzieję na naprawienie moralności i polityki widział tylko w odrodzeniu religii Platona<sup>6</sup>. Myśl Pletona miała ogromny wpływ na kształtowanie najważniejszego prądu myślowego epoki renesansu, jakim był humanizm.

### **Humanizm – główny prąd epoki**

Humanizm zgodnie z założeniami renesansowych myślicieli miał oznaczać troskę o człowieka, pochylenie się nad jego sprawami, dlatego samo to pojęcie budzi zdecydowanie pozytywne skojarzenia. Z tego właśnie powodu do dzisiaj wszelkie siły rewolucyjne i reformatorskie chętnie powołują się na idee humanizmu, żeby usprawiedliwić swoje dążenia zmierzające najczęściej do radykalnej przebudowy świata<sup>7</sup>.

Zainteresowanie człowiekiem, wywyższenie go ponad przyrodę, patrzenie na świat z jego perspektywy objawiało się wówczas nie tylko wśród filologów, ale również wśród psychologów, a nawet teologów. W dobie Odrodzenia należy wyróżnić trzy grupy humanistów: humaniści filolodzy, humaniści psychologów i humaniści teologów. Pierwsi byli, szczególnie na początku Odrodzenia, najliczniejsi we Włoszech, inni natomiast we Francji<sup>8</sup>. Swoją cegiełkę dorzuciło też Bizancjum i niezwykle ważna dla rozwoju humanizmu myśl Pletona.

Humanizm choć wznosił szczytne hasła, był w swej istocie powrotem do platonizmu, czyli zastąpienia osobowego Boga abstrakcyjną ideą oraz powrotem do tradycji antycznej, w której o człowieczeństwie człowieka decydował inny człowiek<sup>9</sup>. Gdybyśmy chcieli zebrać idee humanistyczne w pojedynczej, krótkiej formułce, najtrafniejsze byłoby pojęcie antropocentryzmu. Antropocentryczna wizja świata obracającego się wokół człowieka i jego spraw, urzeczywistniająca postulat „człowiek jest miarą wszechrzeczy” głoszony przez sofistę Protagorasa, prowadzi do postawienia rzeczy ludzkich wyżej od rzeczy boskich, a zatem do nieuchronnego konfliktu z chrześcijaństwem<sup>10</sup>. Renesansowy antropocentryzm

---

<sup>4</sup> A. Kujawa, *Plethon wobec tradycji teologicznej starożytnych Greków*, Poznań 2021, s. 123.

<sup>5</sup> K. Karoń, op. cit., s. 256.

<sup>6</sup> A. Kujawa, op. cit., s. 123.

<sup>7</sup> A. Danek, *Miazmaty humanizmu*, Organizacja Monarchistów Polskich » Miazmaty humanizmu (legitymizm.org), [dostęp: 01.02.2023]

<sup>8</sup> W. Tatarkiewicz, op. cit., s. 7-8.

<sup>9</sup> W. Karoń, op. cit., s. 287.

<sup>10</sup> A. Danek, op. cit.

formował się jako zaprzeczenie średniowiecznego teocentryzmu. Starożytność fascynowała odrodzeniowych humanistów jako świat pogański, świat bez chrześcijaństwa<sup>11</sup>.

### **Nieznana twarz reformacji**

Odrodzenie antyku było skoncentrowaniem się na człowieku, jego zachciankach i potrzebach. W miejsce średniowiecznego teocentryzmu pojawił się humanistyczny antropocentryzm. Uwidoczniło się to również w postawie duchowieństwa. W drugiej połowie XV wieku renesansowy Kościół uległ wyraźnemu zeświecczeniu. Wyżsi hierarchowie zachowywali się jak prawdziwi „księżęta Kościoła”. Posiadali rzeczywiste dwory, które raziły bogactwem jakże sprzecznym z ideą pokory i ubóstwa. Poza tym uprawiali szeroko zakrojoną politykę, nierzadko posuwając się do niemoralnych metod. To wszystko dawało powody do uzasadnionej krytyki. Kościół rzymskokatolicki bez wątpienia odszedł od swojego wczesnośredniowiecznego wzorca, więc coraz częściej kwestionowano jego rolę jako nauczyciela moralności.

W 1517 roku ostrej krytyki Kościoła podjął się augustiański mnich Marcin Luter. Początkowo została ona zlekceważona przez kościelną hierarchię. Szybko jednak okazało się, że Luter uzyskał wsparcie sił zaangażowanych w polityczną walkę z Kościołem. Na tzw. reformację, w wyniku której powstały wyznania protestanckie, złożyły się dwa zjawiska. Po pierwsze, uzasadnione oburzenie postawą Watykanu i kleru, a po drugie zupełnie nowa teologia, która odrzucała klasyczne nauczanie Kościoła katolickiego.

Z dostępnych źródeł wynika, że Marcin Luter nie był jedynie chrześcijaninem jakże słusznie zgorszonym demoralizacją duchowieństwa, kupowaniem urzędów kościelnych czy handlem odpustami, ale również używającym wulgarnego języka rozpustnikiem, który w młodości zabił w pojedynku swojego kolegę, a przed niechybną karą śmierci schronił się w klasztorze augustianów. Luter stworzył herezję, a jego teologia stała się podstawą do wystąpienia przeciwko Kościołowi i papieżowi, co zostało wykorzystane przez siły wrogie chrześcijaństwu. Doprowadziło to do schizmy, wyraźnego osłabienia katolicyzmu, a w wielu krajach grabieży kościelnych majątków. W wyniku reformacji na terenie Europy, zwłaszcza w Niemczech, wybuchły także krwawe wojny religijne<sup>12</sup>.

Nazywanie renesansu epoką odrodzenia się piękna, kultury, sztuki i dobra kłóci się z faktami. To okres nawrotu do pogaństwa stojącego w opozycji do cywilizacji opartej na wartościach chrześcijańskich. Czas kryzysu moralnego, krwawych wojen i podziałów religijnych.

---

<sup>11</sup> Ibid.

<sup>12</sup> K. Karoń, op. cit., s. 281.